

Andrzej Chmiel

ZASADA KONTRADYKTORYJNOŚCI W RZYMSKIM PROCESIE KARNYM

Ostatnie ponad 20 lat przyniosło zdecydowany rozwój badań nad szeroko pojętym rzymskim prawem karnym zarówno na świecie, jak i w Polsce. Pomimo tej wzrastającej tendencji tematyka rzymskiego procesu karnego pozostaje nadal na marginesie zainteresowań zwłaszcza polskiej romanistyki prawniczej¹. Najlepiej – niestety – świadczy o tym fakt, iż zagadnienia *stricte* procesowe były w ciągu ostatnich chociażby 30 lat w Polsce przedmiotem jedynie dwóch rozpraw doktorskich².

Niniejsze opracowanie zostało poświęcone zasadzie kontradymytorijności w rzymskim procesie karnym. Stanowi ona obecnie jedną z naczelných zasad procesowych³. Zasadę kontradymytorijności można zdefiniować jako dyrektywę nakazującą prowadzenie procesu karnego w postaci sporu równouprawnionych stron przed bezstronnym arbitrem, w którego rolę wciela się niezawisły sąd⁴. Określa ona zatem zarówno formę postępowania karnego, w którym trzy zasadnicze funkcje procesowe, czyli oskarżenie, obrona i orzekanie, są rozdzielone

¹ Na temat stanu badań nad rzymskim prawem karnym w polskiej romanistyce prawniczej zob. M. Kuryłowicz, *Rzymskie prawo karne w polskich badaniach romanistycznych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, Prawo 2003, vol. 1, nr 7, s. 167–175; A. Chmiel, *Studia Profesora Adama Wilińskiego nad rzymskim prawem karnym*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2010, nr 13, s. 128 i n.

² Zob. W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach de repetundis w okresie republiki*, Toruń 1994; A. Chmiel, *Zeżnania świadków i ich wartość dowodowa w rzymskim procesie karnym*, Lublin 2013 (niepubl.).

³ Szerzej na temat zasady kontradymytorijności w polskiej literaturze karnoprosesowej zob. zwłaszcza: A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 171 i n.; *Kontradymytorijność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, *passim*; P. Hofmański, *Zasada kontradymytorijności [w:] System prawa karnego procesowego*, t. III, cz. 1: *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 635 i n.

⁴ A. Murzynowski, *Istota i zasady...*, s. 171.

między trzy równorzędne podmioty – oskarżyciela, oskarżonego i sąd, jak i sposób jego prowadzenia⁵. Zanim zostanie przedstawiona ta zasada w rzymskim procesie karnym, tytułem wstępu należy przypomnieć, jakie obecnie cechy czy też wyznaczniki decydują o tym, iż mamy do czynienia w postępowaniu karnym z kontradiktoryjnością postępowania.

W polskiej literaturze karnoprocesowej przyjmuje się, iż tymi wyznacznikami są, po pierwsze – istnienie stron procesowych, po drugie – rozdzielenie funkcji procesowych pomiędzy różne podmioty stosunku karnoprocesowego, po trzecie – zasada równości broni i po czwarte – dyspozycyjność stron⁶. Mając na uwadze przywołane powyżej wyznaczniki zasady kontradiktoryjności, należy odpowiedzieć na pytanie: Jakie były jej cechy w rzymskim postępowaniu karnym? Dalej, czy w tym ostatnim występowała czysta kontradiktoryjność, czy też może ukształtowały się w jego historycznym rozwoju pewne ograniczenia tej zasady, a jeżeli tak, to z czego one wynikały?

Na wstępie warto podkreślić, iż pomimo tego, że rzymscy juryści nie stworzyli czegoś, co dziś można by nazwać nauką prawa karnego czy też procesu karnego, widać w ich dziełach wyraźne zainteresowanie zarówno określonymi typami *crimina*, jak i postępowaniami sądowymi, w ramach których takie czyny były rozpoznawane. Szczególnie jest to widoczne w tytułach poszczególnych ich dzieł: *De iudiciis publicis*, czyli „o postępowaniach sądowych publicznych”⁷.

Istota zasady kontradiktoryjności wyraża się w sporze, który jest prowadzony pomiędzy stronami procesu⁸. Z tego powodu jest ona określana jako zasada sporności⁹. Istnienie stron procesowych – jak powyżej przywołano – jest jednym z wyznaczników kontradiktoryjności. O tym, iż rzymski proces karny był postrzegany już przez starożytnych Rzymian jako spór dwóch przeciwstawnych stron procesowych – oskarżyciela i oskarżonego, który toczył się przed bezstronnym arbitrem – najlepiej świadczy przekaz autora dzieła *Ad Herennium*:

Auct. *Ad Her.* IV, 35, 47: *Accusatoris officium est inferre crimina; defensoris diluere et propulsare; testis dicere quae sciat aut audierit; quaesitoris est unum quemque horum in officio suo continere.*

⁵ Zob. *ibidem*, s. 171 i n.; P. Hofmański, *Zasada kontradiktoryjności*, s. 641; K. Dudka, *Kontradiktoryjność postępowania jako standard rzetelnego procesu karnego* [w:] *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, red. B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski, Warszawa 2011, s. 156.

⁶ Zob. K. Dudka, *Kontradiktoryjność postępowania...*, s. 157. Por. A. Murzynowski, *Istota i zasady...*, s. 171 i n.

⁷ Szerzej ostatnio na temat dzieł naukowych rzymskiej jursprudenencji w zakresie prawa karnego: A. Chmiel, *Dzieła naukowe jurystów rzymskich w zakresie prawa karnego*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2016, nr 25/3, s. 151–164.

⁸ P. Hofmański, *Zasada kontradiktoryjności*, s. 640.

⁹ W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, t. I, Toruń 1976, s. 94; P. Hofmański, *Zasada kontradiktoryjności*, s. 640.

Według przywołanego przekazu obowiązkiem oskarżyciela było popieranie oskarżenia, obrony zaś odniesienie się do stawianych oskarżonemu zarzutów oraz podważenie ich. Powinnością *quaesitor*, czyli przewodniczącego ławy przysięgłych, było zaś pilnowanie tego, aby strony procesu wywiązywały się ze swoich obowiązków. Niniejszy przekaz w bardzo dobitny sposób wyraża zasadnicze wyznaczniki kontrydiktoryjności, za jakie obecnie są uznawane: istnienie stron procesowych oraz rozdzielenie funkcji procesowych pomiędzy różne podmioty procesu. Przywołana relacja odnosi się do postępowania przed *quaestiones perpetuae*, które według powszechnej w literaturze opinii było uznawane za najbardziej kontrydiktoryjne ze wszystkich form rzymskiego procesu karnego¹⁰. W postępowaniu przed *quaestiones* funkcje procesowe były rozdzielone pomiędzy różne podmioty. W rolę oskarżyciela wcielała się jednak tylko osoba prywatna, czyli obywatel. W tej formie procesu karnego ochrona państwa rozumianego jako dobro ogółu obywateli została oddana wyłącznie w ręce osób prywatnych¹¹. W pierwszej kolejności legitymowana czynnie do wniesienia oskarżenia była przede wszystkim osoba pokrzywdzona przestępstwem¹². W rolę arbitra wcielała się zaś ława przysięgłych złożona z obywateli. Taki model postępowania zapewniał realizację określonych gwarancji zasady kontrydiktoryjności, o których będzie jeszcze mowa w dalszej części tego opracowania. Cofając się jednak nieco, a mianowicie do początków republiki, trudno dostrzec w tym okresie w rzymskiej procedurze karnej obecność czystej kontrydiktoryjności i modelu trójpodmiotowego procesu. Najlepszym tego przykładem był proces magistraturalny, który mógł być wszczynany z urzędu¹³. Kiedy pojawiło się postępowanie przed zgromadzeniem ludowym (*iudicium populum*), model trójpodmiotowego procesu został zachowany. Tutaj funkcję oskarżyciela publicznego pełniła określona magistratura¹⁴, zaś w rolę sądu wcielał się zebrany na komicjum lud. Jednak nawet w takim modelu postępowania kontrydiktoryjność

¹⁰ Zob. B. Santalucia, *Accusatio i inquisitio w procesie karnym okresu cesarstwa*, „Zeszyty Prawnicze” 2002, vol. 2, nr 2, s. 9. Por. uwagi na temat postępowania przed *quaestiones perpetuae*: K. Amielańczyk, *O kształtowaniu się niektórych zasad procesowych w rzymskim postępowaniu karnym okresu pryncypatu*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2007, nr 10, s. 9–29; *idem*, *Postępowanie karne w okresie królewskim i republiki rzymskiej* [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. I, cz. 1. *Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, Warszawa 2013, s. 221 i n. Szerzej na temat *quaestiones perpetuae* zob. W. Kunkel, *Quaestio* [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 33–110.

¹¹ P. Cerami, *Accusatores populi, delatores, indices. Tipologia dei collaboratori di giustizia nell'antica Roma*, „Index” 1998, no. 26, s. 120; M. Lauria, *Accusatio-inquisitio* [w:] *Studi e ricordi Mario Lauria*, Napoli 1983, s. 298 i n.

¹² A. W. Zumpt, *Der Criminalprozess der Römischen Republik*, Leipzig 1871, s. 141.

¹³ Zob. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 30; K. Amielańczyk, *O kształtowaniu się niektórych zasad...*, s. 11. Por. W. Kunkel, *Prinzipien des römischen Strafverfahrens* [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 11.

¹⁴ W. Kunkel, *Prinzipien...*, s. 11; A.H.M. Jones, *The Criminal Courts of the Roman Republic and Principate*, Oxford 1972, s. 8.

podlegała pewnym ograniczeniom, a pozycja oskarżyciela była bardziej uprzywilejowana niż oskarżonego. To *accusator* przewodniczył podczas procesu i kierował jego porządkiem, udzielając głosu poszczególnym jego uczestnikom, będąc jednocześnie stroną postępowania. Pomimo ograniczonej w pewnym zakresie kontradiktoryjności proces przed *iudicium populum* przybierał jednak formę sporu, w który nie ingerował rozstrzygający sprawę lud. Wyłączna inicjatywa dowodowa została w tym typie procedury karnej przyznana jedynie stronom procesowym. Istotnym przejawem kontradiktoryjności w procesie przed zgromadzeniem ludowym było również to, iż to strony procesowe posiadały pełną dyspozycyjność odnośnie do przedmiotu toczącego się pomiędzy nimi sporu. W następstwie tego odstąpienie przez oskarżyciela od oskarżenia lub też przyznanie się przez oskarżonego do winy było wiążące dla sądu i kończyło postępowanie na każdym jego etapie.

Trójpodmiotowy model procesu karnego, który występował w postępowaniu przed *quaestiones perpetuae*, niewątpliwie stanowił istotny postęp wobec procesu magistraturalnego, ale przede wszystkim był gwarancją realizacji omawianej zasady sporności przed sądami przysięgłych. Czy nawet w postępowaniu przed *quaestiones* funkcjonowała czysta kontradiktoryjność?

Wydaje się, iż w procesie przed sądami przysięgłych obowiązywała zasada równości stron postępowania. W rolę obydwu *partes* co do zasady wcielały się osoby prywatne. Proces zaś toczył się przed bezstronnym arbitrem, czyli ławą przysięgłych. Jednak czy można mówić o obecności także zasady równości broni w postępowaniu przed *quaestiones* i czy w związku z tym zarówno oskarżyciel, jak i oskarżony mogli korzystać z tych samych uprawnień procesowych?

W postępowaniu przed *quaestiones perpetuae*, a konkretnie w tej jego fazie, którą określa się mianem *in iure*, bez wątplenia stroną bardziej uprzywilejowaną był oskarżyciel, który miał przeprowadzić wniesione przez siebie prywatne oskarżenie. Uprzywilejowaną pozycję oskarżyciela najbardziej widać w tym, w jakie uprawnienia został on wyposażony zwłaszcza w zakresie pozyskiwania materiału dowodowego. Znamienne dla postępowania przed *quaestiones* było to, iż jedynie na świadkach oskarżenia spoczywał przymus zeznawania. Wyłącznie zatem świadkowie wezwani przez oskarżyciela mieli obowiązek złożenia zeznań¹⁵. Na straży przestrzegania przez nich tego obowiązku procesowego stał przewodniczący *quaestio*, który wobec krnąbrnych *testes* mógł stosować nawet określone środki przymusu¹⁶. Bez wątplenia takie rozwiązanie nie stanowiło przejawu wspomnianej zasady równości broni. Miało jednak, co nie ulega wątpliwości, chronić dobro interesu publicznego, w którego obronie występował *accusator*, a w którego rolę

¹⁵ Zob. Quint. Inst. orat., V, 7, 9: *duo genera sunt testium, aut voluntariorum aut eorum quibus (in) iudiciis publicis lege denuntiari solet, quorum altero pars utraque utitur, alterum accusatoribus tantum concessum est*. Zob. A.W. Zumpt, *Der Criminalprozess...*, s. 277; T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s. 409.

¹⁶ U. Vincenti, *Duo genera sunt testium. Contributo allo studio della prova testimoniale nel processo romano*, Padova 1989, s. 63.

wcielał się z kolei prywatny obywatel. Omawiane uregulowanie formalnie ograniczało zasadę równości broni w procesie przed *quaestiones*. W rzeczywistości jednak nie ograniczało zasady równości stron, lecz – co wykażą dalsze rozważania – faktycznie zapewniało w praktyce sądowej jej przestrzeganie. Kolejnym ograniczeniem kontrydiktoryjności, ściśle związanym z przymusem zeznawania, były obostrzenia co do liczby powoływanych przez strony świadków. Znamienne w postępowaniu przed *quaestiones* było to, iż poszczególne ustawy powołujące każda z osobna daną *quaestio* określały maksymalną liczbę świadków, jaką mógł wezwać w danej sprawie – co ciekawe – *accusator*. Takie ograniczenia przewidywała chociażby *lex Acilia repetundarum*. Według jej postanowień oskarżyciel mógł wezwać jedynie 48 świadków¹⁷. Wydaje się, iż przywołana liczba odnosiła się jedynie do tych świadków, których można było zmusić do złożenia zeznań. Niemniej takie postanowienie stanowiło z jednej strony ograniczenie inicjatywy dowodowej – w tym przypadku – oskarżyciela. Z drugiej strony stwarzało bezpośrednią gwarancję realizacji zwłaszcza zasady równości broni stron, ale pośrednio zapewniało także przestrzeganie zasady równości stron. Szczególne uprawnienie oskarżyciela do zmuszania powoływanych przez siebie świadków do zeznawania zostało w tym przypadku poddane ustawowej reglamentacji. Ta ostatnia bez wątpienia miała na celu zapobiegać sytuacjom nadużywania przez oskarżyciela przyznanych mu uprawnień procesowych w zakresie wzywania świadków. Wydaje się, iż wprowadzone limity co do liczby świadków miały również na celu usprawnić przebieg całego procesu karnego. Pomimo pewnych ograniczeń kontrydiktoryjności istotnym jednak przejawem jej obecności przed *quaestiones perpetuae* był fakt, iż to strony posiadały wyłączną inicjatywę dowodową w tej formie procesu karnego. Tylko one mogły wnioskować o dopuszczenie określonych dowodów, a następnie to one je przeprowadzały przed sądem. Najlepszym tego przykładem był dowód z zeznań świadka. Podczas procesu *testis* był przesłuchiwany wyłącznie przez strony procesowe lub ich pełnomocników, a nie sąd¹⁸. Bez wątpienia znamionnym przejawem kontrydiktoryjności było to, iż świadek był przesłuchiwany nie tylko przez stronę, która wezwała go do złożenia zeznań, ale także przez stronę przeciwną w ramach tzw. krzyżowego przesłuchania¹⁹. Potwierdza to poniższy przekaz Pseudo-Askoniusza:

¹⁷ *Lex Acil.*, Z. 32: *Testibus ut denuntietur. – Pr(aetor) iudiciumque postquam] audierit, quod eius rei quaerundai censeant referre, et c[ausam probaverit, quibus is qui petet denuntiaverit, eos homines d(um) t(axat) III testimonium deice]re iubeto.*

¹⁸ Zob. J.H.A. Escher, *De testium ratione quae Romae Ciceronis aetate obtinuit*, Turici 1842, s. 102; G. Geib, *Geschichte des römischen Criminalprozesses bis zum Tode Iustinians*, Leipzig 1842, s. 340; A.W. Zumpt, *Der Criminalprozess...*, s. 330; A.H.J. Greenidge, *The Legal Procedure of Cicero's Time*, New York 1901, s. 487; U. Steck, *Der Zeugenbeweis in den Gerichtsreden Ciceros*, Frankfurt am Main 2009, s. 75.

¹⁹ Zob. Cic. in Verrem, I, 18, 55; V, 59, 155. Zob. A.W. Zumpt, *Der Criminalprozess...*, s. 332; A.H.J. Greenidge, *The Legal Procedure...*, s. 487; E. Costa, *Cicerone giureconsulto*, t. II, Bologna 1927, s. 144.

Ps. Asconius, 165: *Tenere debemus interrogationes testium et accusatoris et defensoris esse: et eius qui producit et eius contra quem producuntur.*

Według przywołanej relacji oskarżyciel i obrońca mieli prawo przesłuchiwania świadków zarówno swoich, jak i tych wezwanych przez stronę przeciwną. Możliwość dopuszczenia strony przeciwnej do przesłuchania świadka była najlepszym przykładem obecności kontrydiktoryjności. Proces przed *quaestiones* przypominał w tym przypadku wręcz prywatny spór z uwagi na to, iż po obu jego stronach znajdowały się osoby prywatne. Ten spór rozstrzygany był jednak w ramach *iudicium publicum*, a nie *privatum*. Za tym, iż postępowanie przed *quaestiones perpetuae* miało typowo kontrydiktoryjny charakter, przemawia także sposób, w jaki przeprowadzano w nim dowód z przesłuchania niewolnika. Powszechnie obowiązującą regułą stanowił wymóg, iż *servi* byli przesłuchiwani w procesie rzymskim jedynie przy użyciu tortur (*tormenta*)²⁰. Znamienne dla tego typu dowodu było to, iż takim przesłuchaniem – przeprowadzanym z zastosowaniem wspomnianych *tormenta*, określanym w źródłach jako *quaestio* lub *quaestio per tormenta*²¹ – kierował tzw. *quaesitor*²², w którego funkcję najprawdopodobniej nie wcielał się jednak przewodniczący trybunału²³. Przekazy źródłowe niestety nie pozwalają dokładnie określić, komu podczas takiej *quaestio per tormenta* w postępowaniu przed *iudicium publicum* była powierzana funkcja *quaesitor*. Zadaniem tego ostatniego było przeprowadzenie przesłuchania, a więc przede wszystkim kierowanie przebiegiem *quaestio*. Jego powinnością było zatem z pewnością decydowanie o wyborze rodzaju tortury oraz sposobie jej przeprowadzenia²⁴. *Quaesitor* najprawdopodobniej miał również prawo zadawania pytań przesłuchiwanemu niewolnikowi. Podczas takiej *quaestio per tormenta* przywołane uprawnienie nie należało jednak do wyłącznej kompetencji *quaesitor*, ale znajdowało się także w gestii zwłaszcza stron procesowych. Taki wniosek potwierdza poniższy przekaz Ulpiana:

²⁰ Zob. A. W. Zumpt, *Der Criminalprozess...*, s. 255; T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 405, 412; G. Pugliese, *Le prevue dans le procès romain de l'Epoque classique* [w:] *Recueils de la société Jean Bodin pour l'histoire comparative des institutions. La Preuve, première partie Antiquité*, Brüssel 1964, s. 322; P. Garnsey, *Social status and legal privilege in the Roman Empire*, Oxford 1970, s. 143; A. H. M. Jones, *The Criminal Courts...*, s. 114; R. A. Bauman, *Impietas in Principem. A study of treason against the Roman emperor with special reference to the first century A.D.*, München 1974, s. 188; W. Kunkel, *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik*, München 1995, s. 145.

²¹ Por. uwagi na s. 51–52. Zob. A. Ehrhardt, s. v. *tormenta*, „RE”, 6 A, s. 1775, 1780; W. Waldstein, s. v. *Quaestio per tormenta*, „RE”, 24, s. 786–787.

²² U. Steck, *Der Zeugenbeweis...*, s. 156; L. Schumacher, *Servus index. Sklavenverhoer und sklavenanzeige im republikanischen und kaiserzeitlichen Rom*, Wiesbaden 1982, s. 68.

²³ Por. Cic. *pro Sulla*, 28, 78: *Quaestiones nobis servorum accusator et tormenta minitatur. In quibus quamquam nihil periculi suspicamus, tamen illa tormenta gubernat dolor, moderatur natura cuiusque cum animi tum corporis, regit quaesitor, flectit libido, corrumpit spes, infirmat metus, ut in tot rerum angustiis nihil veritati loci relinquatur.*

²⁴ Por. A. Berger, s. v. *quaesitor* [w:] *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 662.

D. 48, 5, 28, 7 (*Ulpianus libro tertio de adulteries*): *Quaestioni interesse iubentur reus reave et patroni eorum et qui crimen detulerit, interrogandique facultas datur patronis.*

Według relacji jurysty podczas przeprowadzanego w sprawie *adulterium* przesłuchania powinni być obecni zarówno oskarżony, oskarżona, ich obrońcy, jak i osoba, która wniosła oskarżenie. Natomiast prawo do przesłuchiwania niewolników zgodnie z powyższym przekazem zostało przyznane obrońcom stron procesowych. Z przywołanej relacji wynika, iż prawo zadawania pytań przyznane stronom było jednak wykonywane przez ich pełnomocników. Niemniej fakt powierzenia przeprowadzenia przesłuchania innej osobie niż przewodniczący *quaestio* stanowił gwarancję realizacji zasady kontrydiktoryjności w postępowaniu przed stałymi sądami przysięgłych. Dzięki takiemu uregulowaniu proces przed *quaestiones perpetuae* zachowywał formę prywatnego sporu.

Istotnym ograniczeniem zasady kontrydiktoryjności w procesie karnym przed *quaestiones*, podobnie jak i dziś, była bez wątpienia możliwość ustanowienia obrońcy z urzędu²⁵. Taką ewentualność przewidywał według relacji Ulpiana edykt pretorski:

D. 3, 1, 1, 4 (*Ulpianus libro sexto ad edictum*): *Ait praetor: „si non habebunt advocatum, ego dabo”. Nec solum his personis hanc humanitatem praetor solet exhibere, verum et si quis alius sit, qui certis ex causis vel ambitione adversarii vel metu patronum non invenit.*

Zdaniem A.W. Zumpta początkowo to właśnie w sprawach karnych ukształtował się zwyczaj dawania stronom na ich żądanie obrońcy, który następnie znalazł swe miejsce w edyktie pretorskim²⁶. Według tego badacza kiedy za sprawą *lex Sempronia* powołano sądy przysięgłych do spraw przestępstw urzędniczych, przewodniczący *quaestio* został wyposażony w obowiązek zapewnienia oskarżycielowi obrońcy, jeżeli ten ostatni tego zażądał²⁷. Te postanowienia przejęły następnie inne ustawy powołujące poszczególne *quaestiones perpetuae*²⁸. Widać wyraźnie na tym przykładzie, iż przewodniczący *quaestio* został zobowiązany *de facto* do skutecznego przeprowadzenia oskarżenia. Powyższe rozwiązanie może wydawać się dziwne. Należy jednak pamiętać o tym, iż zwłaszcza w przypadku przestępstw urzędniczych

²⁵ Szerzej na temat kategorii obrońców występujących w procesie rzymskim zob. zwłaszcza: J.A. Crook, *Legal Advocacy in the Roman World*, London 1995.

²⁶ A.W. Zumpt, *Der Criminalprozess...*, s. 85. Zob. też: D. 1, 16, 9, 5 (*Ulpianus libro primo de officio proconsulis*): *Advocatos quoque petentibus debebit indulgere plerumque: feminis vel pupillis vel alias debilibus vel his, qui suae mentis non sunt, si quis eis petat: vel si nemo sit qui petat, ultro eis dare debebit. Sed si qui per potentiam adversarii non invenire se advocatum dicat, aequo oportebit ei advocatum dare. Ceterum oprimi aliquem per adversarii sui potentiam non oportet: hoc enim etiam ad invidiam eius qui provinciae praest spectat, si quis tam impotenter se gerat, ut omnes metuant adversus eum advocacionem suscipere.*

²⁷ A.W. Zumpt, *Der Criminalprozess...*, s. 87.

²⁸ Zob. *Lex Acil.*, Z. 9.

w roli oskarżonego występowały byli namiestnicy, którymi byli bardzo często znani i prominentni politycy – byli pretorzy lub byli konsulowie. Oskarżycielowi niekiedy było bardzo trudno znaleźć obrońców, którzy zechcieliby wystąpić przeciwko tak wpływowym osobom. Nałożenie w takich realiach na przewodniczącego *quaestio* obowiązku ustanowienia obrońcy dla oskarżyciela faktycznie miało na celu nie tyle uprzywilejowanie tego ostatniego, co wyrównanie jego faktycznych szans w procesie względem oskarżonego. Kolejnym przykładem tego, iż w procesie przed *quaestiones* nie mieliśmy do czynienia z czystą kontrydktoryjnością, był fakt, iż wprowadzanie dowodów do procesu nie odbywało się przy biernej postawie przewodniczącego *quaestio*. Przekazy źródłowe potwierdzają, iż rola *quaesitor*, czyli przewodniczącego trybunału, nie skupiała się jedynie na czuwaniu nad prawidłowym przebiegiem procesu. Jego uprawnienia szły nieco dalej²⁹. W pewnych przypadkach mógł on nie dopuścić do złożenia zeznań powołanego przez stronę świadka³⁰. Niekiedy jego aktywność w trakcie przeprowadzania przez stronę tego dowodu mogła polegać nawet na przerwaniu prowadzonego przez stronę przesłuchania³¹. Według przekazów

²⁹ W. Kunkel, *Quaestio...*, s. 81. Por. U. Steck, *Der Zeugenbeweis...*, s. 76.

³⁰ Zob. Cic. in Verrem, II, 58: *Hic etiam priore actione Q. Hortensius pupillum Iunium praetextatum venisse in vestrum conspectum et stetit cum patruo testimonium dicente questus est, et me populariter agere atque invidiam commovere, quod puerum producerem, clamitavit. Quid erat, Hortensi, tandem in illo puero populare, quid invidiosum? Gracchi, credo, aut Saturnini aut alicuius hominis eius modi produxeram filium, ut nomine ipso et memoria patris animos imperitae hominis de plebe Romana, filius, quem pater moriens cum tutoribus et propinquis, tum legibus, tum aequitati magistratum, tum iudiciis vestris commendatum putavit. 152. Hic istius scelerato nefarioque latrocinio bonis patriis fortunisque omnibus spoliatus venit in iudicium, si nihil aliud, saltem ut eum cuius opera ipse multos annos esset in sordibus paulo tamen obsoletius vestitum videret. Itaque tibi, Hortensi, non illius aetas, sed causa, non vestitus, sed fortuna popularis videbatur, neque te tam commovebat quod ille cum toga praetexta, quam quod sine bulla venerat. Vestitus enim neminem commovebat is quem illi mos et ius ingenuitatis dabat; quod ornamentum pueritiae pater dederat, indicium atque insigne fortunae, hoc ab isto praedone ereptum esse graviter tum et acerbe homines ferebant. 153. Neque erant illae lacrimae populares magis quam nostrae, quam tuae, Q. Hortensi, quam horum qui sententiam laturi sunt, ideo quod communis est causa, commune periculum; communi praesidio talis improbitas tamquam aliquod incendium restinguendum est. Habemus enim liberos parvos; incertum est quam longa cuiusque nostrum vita futura sit; consulere vivi ac prospicere debemus ut illorum solitudo et pueritia quam firmissimo praesidio munita sit. Quis est enim qui tueri possit liberum nostrorum pueritiam contra improbitatem magistratum? Mater, credo. Scilicet magno praesidio fuit Anniae pupillae mater, femina primaria: minus illa deos hominesque implorante iste infanti pupillae fortunas patrias ademit. Tutoresne defendent? Perfacile vero apud istius modi praetorem, a quo M. Marcelli tutoris in causa pupilli Iuni et oratio et voluntas et auctoritas repudiata est!*

³¹ Zob. Cic. in Verrem, V, 63, 163: *In crucem tu agere ausus es quemquam qui se civem Romanum esse diceret? Nolui tam vehementer agere hoc prima actione, iudices, nolui; vidistis enim ut animi multitudinis in istum dolore et odio et communis periculi metu concitarentur. Statui egomet mihi tum modum et orationi meae et C. Numitorio, equiti Romano, primo homini, testi meo; et Glabronem id quod sapientissime fecit facere laetatus sum, ut repente consilium in medio testimonio dimitteret. Etenim verebatur ne populus Romanus ab isto eas poenas vi repetisse videretur, quas veritus esset ne iste legibus ac vestro iudicio non esset persoluturus.*

źródłowych takie sytuacje zdarzały się w przypadku przedstawiania przez świadka własnych oświadczeń, które nie były związane z tezą dowodową, na okoliczność której został on powołany do złożenia zeznań³². Jak widać, chociaż ława przysięgłych oraz przewodniczący jej *quaesitor* byli pozbawieni inicjatywy dowodowej, ten ostatni był jednak wyposażony w uprawnienia stwarzające gwarancję realizacji zasady prawdy materialnej. Pomimo powyższych ograniczeń proces przed *quaestiones* zachował istotną gwarancję kontradyktoryjności, jaką była dyspozycyjność stron. Odstąpienie oskarżyciela od skargi skutkowało zakończeniem procesu i usunięciem nazwiska oskarżonego z listy spraw karnych³³. Także przyznanie się oskarżonego do winy kończyło proces karny³⁴. Pojawienie się *cognitio extra ordinem* zmieniło kształt kontradyktoryjności w rzymskim procesie karnym. Proces kognicyjny mógł się toczyć przed cesarzem lub jego urzędnikiem nie tylko na podstawie prywatnego oskarżenia, ale również mógł zostać wszczęty z urzędu (*ex officio*) na podstawie donosu³⁵. Od tej pory w prawo inicjatywy dowodowej został wyposażony też rozstrzygający sprawę sąd, w którego rolę wcielał się najczęściej cesarski urzędnik. Najlepszym tego przykładem było przyznanie sędziom prawa do wzywania świadków z urzędu w sprawach karnych. Ten fakt potwierdza konstytucja wydana przez *divi fratres*, czyli cesarzy Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa, której treść została zawarta w przekazie Callistratusa:

D. 22, 5, 3, 6 (*Callistratus libro quarto de cognitionibus*): [...] *Sed et divi fratres rescripserunt: „Quod ad testes evocandos pertinet, diligentiae iudicantis est explorare, quae consuetudo in ea provincia, in quam iudicat, fuerit”. Nam si probabitur saepe in aliam civitatem testimonii gratia plerosque evocatos, non esse dubitandum, quin evocandi sint, quos necessarios in ipsa cognitione deprehenderit qui iudicat.*

W niniejszym reskrypcie *divi fratres* określili sposób korzystania przez sędziów z przyznanego im prawa do inicjatywy dowodowej. Zalecili, aby *iudicantes* podczas wzywania świadków zachowywali pewną rozwagę, staranność (*diligentia*)³⁶. Według cesarskiej konstytucji jeżeli w danej sprawie istniała potrzeba wezwania świadka, który mieszkał w innym mieście niż to, w którym odbywał się proces, obowiązkiem sędziego w takiej sytuacji było sprawdzenie, czy takie postępowanie było stosowane w prowincji, w której *iudex* sprawował swą jurysdykcję. W dalszej

³² Por. Auct. ad Her., 4, 35, 47: *Quare, L. Cassi, si testem praetor quam quod sciat aut audierit argumentari et coniectura prosequi patieris, ius accusatoris cum iure testimonii commiscebis, testis improbi cupiditatem confirmabis, reo duplicem defensionem parabis.*

³³ W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 47, 111. Zob. K. Amielańczyk, *Zasada skargowości i zakaz orzekania ponad żądanie stron w procesie rzymskim*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, t. XXXIII, s. 43.

³⁴ Zob. A. Chmiel, *Przyznanie się oskarżonego do winy w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2017, vol. 60, nr 3(239), s. 465 i n.

³⁵ Zob. M. Lauria, *Accusatio-inquisitio...*, s. 293; B. Santalucia, *Accusatio i inquisitio...*, 8; K. Amielańczyk, *Zasada skargowości...*, s. 45.

³⁶ Por. K. Kumaniecki, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1981, s. 163; J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2005, s. 290.

części swej relacji Callistratus odniósł się do tego, jak szeroki zakres uprawnień został przyznany sędziom w zakresie inicjatywy dowodowej w *cognitio extra ordinem*. Według jego przekazu niezależnie od tego, jakie zwyczaje były praktykowane w danej prowincji odnośnie do wzywania świadków, powinnością sędziego było powołanie jako *testes* wszystkich tych osób, których zeznania były konieczne do właściwego rozstrzygnięcia danej sprawy³⁷.

To, iż w prawo inicjatywy dowodowej w *cognitio extra ordinem* został wyposażony orzekający w danej sprawie sędzia, potwierdza także przekaz Arcadiusa Charisiusa:

D. 22, 5, 1, 2 (*Aurelius Arcadius Charisius magister libellorum libro singulari de testibus*): *Quamquam quibusdam legibus amplissimus numerus testium definitus sit, tamen ex constitutionibus principum haec licentia ad sufficientem numerum testium coartatur, ut iudices moderentur et eum solum numerum testium, quem necessarium esse putaverint, evocari patiantur, ne effrenata potestate ad vexandos homines superflua multitudo testium protrahatur.*

Według relacji jurysty pomimo tego, że w niektórych ustawach określono dość dużą liczbę świadków, których można było wzywać, na podstawie rozporządzeń cesarskich ustalono, iż takie uprawnienie sędziów do wzywania *testes* powinno być ograniczone jedynie do takiej liczby świadków, która jest konieczna w danej sprawie. Poza tym stwierdzono, aby przez nadużywanie tego prawa nie niepokoiono zbędnej ich liczby. Na podstawie przywołanej relacji można się pokusić o stwierdzenie, iż w *cognitio extra ordinem* ograniczona została w pewnym zakresie inicjatywa dowodowa stron, co miało na celu być może ugruntowanie inkwizycyjnego modelu postępowania karnego. Wydaje się jednak, że to unormowanie miało służyć przede wszystkim ujednoczeniu sposobu postępowania w zakresie dopuszczalności dowodu z zeznań świadka. Omawiane postanowienie miało zapewne na celu rozwiązanie takich sytuacji, kiedy przed sądy cesarskich urzędników były wnoszone sprawy, dla których właściwe były określone *quaestiones perpetuae*. Ustawy powołujące *quaestiones* przewidywały w swej treści – jak już wspomniano – maksymalne liczby świadków, jakich wezwania mógł się domagać w procesie oskarżyciel. Takie przypadki były zapewne dość częste w *cognitio extra ordinem* z uwagi na fakt, iż procedura przed stałymi trybunałami przysięgłych była dość przestarzała w porównaniu do kognicyjnej³⁸. Omawiana norma miała zapewne

³⁷ Zob. T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 408; M. Kaser, *s.v. testimonium*, „RE”, 9 A II, s. 1050; R. Bonini, I „*libri de cognitionibus*” di Callistrato. *Ricerche sull’elaborazione giurisprudenziale della „cognitio extra ordinem”*, Milano 1964, s. 136 i n.; P. Garnsey, *Social status...*, s. 154. Por. R. Rilinger, *Honestiores – Humiliores: zu einer sozialen Dichotomie im Strafrecht der römischen Kaiserzeit*, München 1988, s. 121.

³⁸ Sądy rozstrzygające sprawy w *cognitio extra ordinem* miały prawo swobodnego decydowania o kwalifikacji prawnej czynu oraz o zakresie jego sądowego wymiaru kary. Ten fakt oraz liczne przykłady złego funkcjonowania systemu sądownictwa *quaestiones perpetuae* sprawiały, iż sami oskarżyciele częściej wybierali drogę sądową przed cesarskimi urzędnikami niż stałymi trybunałami

z jednej strony rozstrzygnąć wątpliwości orzekających sędziów – cesarskich urzędników, jaką liczbę świadków mają wezwać w danej sprawie. Z drugiej strony bez wątpienia także usprawnić postępowanie sądowe w ramach *cognitio*. Ostatecznie należy jednak zauważyć, że omawiane rozwiązanie doprowadziło do tego, że obowiązek dotarcia do prawdy został w kognicyjnym procesie karnym nałożony także na rozstrzygającego daną sprawę sędziego. Porównując omawiane uregulowanie zawarte w D. 22, 5, 1, 2, dotyczące dopuszczalności dowodu z zeznań świadka w *cognitio extra ordinem*, z unormowaniami odnoszącymi się do tej kwestii, a zawartymi w poszczególnych *leges iudiciorum publicorum*, można stwierdzić, iż realizacja zasady równości broni stron została w procesie kognicyjnym bardziej urzeczywistniona niż w postępowaniu przed stałymi trybunałami przysięgłych, które według powszechnej opinii miały typowo kontradiktoryjny charakter. W *cognitio extra ordinem* to sędzia miał decydować o tym, ilu świadków ma zostać wezwanych w danej sprawie, a nie ustawa – jak to miało miejsce w *quaestiones perpetuae*, która formalnie faworyzowała jedną ze stron postępowania, tzn. oskarżyciela. W tym miejscu warto dodać, iż obowiązek składania zeznań, który w postępowaniu przed *quaestiones* spoczywał tylko na świadkach oskarżenia, w okresie cesarstwa w *cognitio extra ordinem* został rozszerzony również na świadków obrony³⁹. Obecność tej ostatniej reguły w przywołanym okresie w rzymskim postępowaniu karnym potwierdza proces, który toczył się przed senatem rzymskim pomiędzy 106 i 107 r. przeciwko Rufusowi Warenusowi oskarżonemu o *repetundae*. Z relacji Pliniusza Młodszego wiadomo, iż w tej sprawie senat podjął uchwałę nakładającą też na świadków obrony przymus zeznawania⁴⁰.

Wyposażenie rozstrzygającego daną sprawę sędziego w ramach *cognitio extra ordinem* w prawo inicjatywy dowodowej doprowadziło do pojawienia się kolejnych ograniczeń kontradykcyjności w rzymskim procesie karnym. Zarezerwowane w postępowaniu przed *quaestiones* dla stron procesowych lub ich pełnomocników prawo do przeprowadzania dowodów zostało w *cognitio* przyznane również rozpoznającemu określoną sprawę sędziemu. To, jak zmieniła się w porównaniu do procesu przed *quaestiones* zwłaszcza rola sądu w rzymskim

karnymi. Zob. szerzej: A. Chmiel, *Ustrój rzymskich organów jurysdykcyjnych w sprawach karnych*, „Studia Prawnoustrojowe UWM” 2011, nr 12, s. 53 i n.

³⁹ U. Vincenti, *Duo genera...*, s. 120, przyp. 22. Por. G. Pugliese, *Le prevue dans...*, s. 315.

⁴⁰ Plin. Ep. 6, 5, 1–2: *Scripteram tenuisse Varenum, ut sibi evocare testes liceret; quod pluribus aequum, quibusdam iniquum et quidem pertinaciter visum, maxime Licinio Nepoti, qui sequenti senatu, cum de rebus aliis referretur, de proximo senatus consulto disseruit finitamque causam retractavit. 2. Addidit etiam petendum a consulibus ut referrent sub exemplo legis ambitus de lege repetundarum, an placeret in futurum ad eam legem adici, ut sicut accusatoribus inquirenti testibusque denuntiandi potestas ex ea lege esset, ita reis quoque fieret*. Na temat przywołanego procesu zob. U. Vincenti, *Duo genera...*, s. 69; F. De Marini Avonzo, *La funzione giurisdizionale del senato romano*, Milano 1957, s. 105–106.

procesie karnym, jak i charakter całego postępowania karnego, ukazuje przykład *senatus consultum Silanianum*, czyli uchwały senatu z 10 r. Według jej postanowień w przypadku zabójstwa właściciela niewolników wszyscy znajdujący wraz z nim pod jednym dachem (*sub eodem tecto*) niewolnicy jako potencjalni świadkowie byli poddawani przesłuchaniu przeprowadzanemu przy użyciu tortur (*quaestio; quaestio per tormenta*)⁴¹. W rolę *quaesitor*, czyli kierującego przesłuchaniem, w tym przypadku wcielał się rozpoznający daną sprawę sędzia, który został wyposażony w prawo przeprowadzania dowodów, czyli przesłuchiwanie biorących udział w sprawie świadków⁴². Przyznanie temu ostatniemu prawa inicjatywy dowodowej wymusiło kolejne zmiany w rzymskim postępowaniu karnym. Istotnym *novum* w kognicyjnym procesie karnym okazały się być tortury (*tormenta*), które początkowo były stosowane jedynie wobec niewolników, zaś później także wobec osób wolnych⁴³. Bez wątplenia *tormenta* stanowiły pewien przejaw inkwizycyjności w rzymskim postępowaniu dowodowym okresu cesarstwa.

Wyposażenie sądu w instrumenty inkwizycyjne nie wyeliminowało kontradiktoryjności z *cognitio extra ordinem*. Skargowość pozostała nadal w tym okresie główną cechą rzymskiego procesu karnego. W ramach *cognitio extra ordinem* funkcjonowały obok siebie oba modele ścigania przestępstw – skargowy i inkwizycyjny, zaś wybór trybu ich ścigania był uzależniony od rodzaju rozpoznawanej sprawy⁴⁴. O tym, iż kognicyjny proces karny nadal posiadał kontradiktoryjny charakter, może chociażby świadczyć fakt, iż to właśnie w okresie cesarstwa pojawiło się nowe przestępstwo procesowe, za które mógł odpowiadać oskarżyciel, a mianowicie *tergiversatio*. Na podstawie uchwały senatu (*s.c. Turpillianum*) z 61 r. usankcjonowano umyślne, bezpodstawne porzucenie

⁴¹ Por. uwagi na s. 45. Ostatnio na temat *s.c. Silanianum* zob. E. Loska, *Obowiązek niewolników obrony swojego właściciela*, „Zeszyty Prawnicze” 2004, vol. 4, nr 1, s. 45 i n.; K. Amielańczyk, *Głos cesarza Hadriana w sprawie s.c. Silanianum*, „Zeszyty Prawnicze” 2006, vol. 6, nr 1, s. 9 i n.; A. Chmiel, *Ochrona bezpieczeństwa właścicieli niewolników w świetle S.C. Silanianum – zagadnienia dowodowe* [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 54 i n.; J. Harries, *The Senatus Consultum Silanianum: Court Decisions and Judicial Severity in the Early Roman Empire* [w:] *New Frontiers: Law and Society in the Roman World*, red. P. du Plessis, Edinburgh 2013, s. 51 i n.; A. Chmiel, *Przykład zastosowania s.c. Silanianum, czyli o tym, dlaczego rzymska ‘iustitia’ stawiała się niekiedy okrutna* [w:] *Przemoc w świecie starożytnym: źródła, struktura, interpretacje*, red. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2017, s. 299–310.

⁴² A. Erhardt, *s. v. tormenta*, „RE”, 6 A, s. 1792.

⁴³ Por. J. Ermann, *Die Folterung der Freier im römischen Strafprozess der Kaiserzeit bis Antoninus Pius*, „ZSS” 2000, no. 117, s. 431.

⁴⁴ Zob. S. Pietrini, *Sull’ iniziativa del processo criminale Romano (IV–V)*, Milano 1996, s. 40 i n.; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 64; K. Amielańczyk, *O kształtowaniu się...*, s. 17; *idem*, *Zasada invitus agere vel accusare nemo cogitur i jej znaczenie w prawie rzymskim* [w:] *Judicium et Scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiećnika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011, s. 706.

skargi karnej przez oskarżyciela w procesie karnym⁴⁵. Pomimo ograniczenia w tym przypadku dyspozycyjności stron, a konkretnie oskarżyciela, zagwarantowano *de facto* w procesie rozdzielenie funkcji procesowych pomiędzy różne podmioty. Poza tym to na *accusator*, a nie na sąd, został nałożony obowiązek popierania wniesionego oskarżenia i prowadzenia sporu, co bez wątplenia stanowiło przejaw kontradykcyjności postępowania.

Podsumowując, widać wyraźnie na przykładzie rzymskiego procesu karnego, iż typowo kontradykcyjny model procedury, który ukształtował się w postępowaniu przed *quaestiones*, a w którym wyłączną inicjatywę dowodową pozostawiono stronom, funkcjonował przede wszystkim w tym okresie, kiedy państwo rzymskie posiadało demokratyczny ustrój polityczny. Ten kontradykcyjny model procesu nie mógł się sprawdzić w nowym porządku politycznym, jakim był pryncypat. W przywołanym ustroju państwowym oraz w nowym rodzaju procesu karnego, jakim było *cognitio extra ordinem, ius puniendi* nabył cesarz i jego urzędnicy. Kontradykcyjność pomimo tego, iż została poddana w okresie cesarstwa kontroli ze strony rozpoznającego daną sprawę sędziego, pozostała nadal jedną z głównych zasad rzymskiego procesu karnego, o czym świadczyć chociażby pojawienie się *tergiversatio*, czyli przestępstwa polegającego na umyślnym, bezpodstawnym porzuceniu skargi karnej przez oskarżyciela. Rzymski *iudex* stał się natomiast w kognicyjnym procesie karnym aktywnie uczestniczącym organem procesowym oraz gwarantem realizacji zasady prawdy materialnej, który miał rozstrzygnąć przede wszystkim prawdziwość wniesionego przez oskarżyciela oskarżenia oraz wymierzyć oskarżonemu stosowną karę.

Bibliografia

- Amielańczyk K., *Głos cesarza Hadriana w sprawie s.c. Silanianum*, „Zeszyty Prawnicze” 2006, vol. 6, nr 1.
Amielańczyk K., *O kształtowaniu się niektórych zasad procesowych w rzymskim postępowaniu karnym okresu pryncypatu*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2007, nr 10.
Amielańczyk K., *Postępowanie karne w okresie królewskim i republiki rzymskiej* [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. I, cz. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, Warszawa 2013.

⁴⁵ Zob. D. 48, 16, 1 pr.-1 (*Marcianus libro singulari ad senatus consultum Turpillianum*): *pr. Accusatorum temeritas tribus modis detegitur et tribus poenis subicitur: aut enim calumniantur aut praevericantur aut tergiversantur. I. Calumniari est falsa crimina intendere, praevericari vera crimina abscondere, tergiversari in universum ab accusatione desistere*. Zob. A.W. Zumpt, *Der Criminalprozess...*, s. 395; K. Amielańczyk, *Zasada skargowości...*, s. 45. Szerzej na temat przestępstw oskarżycielskich: A.W. Zumpt, *Der Criminalprozess...*, s. 374–395; M. Lauria, *Calumnia* [w:] *Studi e ricordi Mario Lauria*, Napoli 1983, s. 245–276; J.G. Carminas, *La lex Remmia de calumniatoribus*, Santiago de Compostela 1984; D.A. Centola, *Il crimen calumniae. Contributo allo studio del processo criminale romano*, Napoli 1999; S. Giglio, *Il problema dell'iniziativa nella «cognitio» criminale. Normative e prassi da Augusto a Diocleziano*, Turin 2009, s. 171–189.

- Amielańczyk K., *Zasada invitus agere vel accusare nemo cogitur i jej znaczenie w prawie rzymskim* [w:] *Iudicium et Scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Tarachay, Warszawa 2011.
- Amielańczyk K., *Zasada skargowości i zakaz orzekania ponad żądanie stron w procesie rzymskim*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, t. XXXIII.
- Bauman R.A., *Impietas in Principem. A study of treason against the Roman emperor with special reference to the first century A.D.*, München 1974.
- Berger A., s.v. *quaesitor* [w:] *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Bonini R., *I „libri de cognitionibus” di Callistrato. Recherche sull’elaborazione giurisprudenziale della „cognitio extra ordinem”*, Milano 1964.
- Carminas J.G., *La lex Remmia de calumniatoribus*, Santiago de Compostela 1984.
- Centola D.A., *Il crimen calumniae. Contributo allo studio del processo criminale romano*, Napoli 1999.
- Cerami P., *Accusatores populus, delatores, indices. Tipologia dei collaboratori di giustizia nell’antica Roma*, „Index” 1998, no. 26.
- Chmiel A., *Dzieła naukowe jurystów rzymskich w zakresie prawa karnego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 25/3.
- Chmiel A., *Ochrona bezpieczeństwa właścicieli niewolników w świetle S.C. Silanianum – zagadnienia dowodowe* [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010.
- Chmiel A., *Przykład zastosowania s.c. Silanianum, czyli o tym, dlaczego rzymska ‘iustitia’ stawiała się niekiedy okrutna* [w:] *Przemoc w świecie starożytnym: źródła, struktura, interpretacje*, red. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2017.
- Chmiel A., *Przyznanie się oskarżonego do winy w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2017, vol. 60, nr 3(239).
- Chmiel A., *Studia Profesora Adama Wilińskiego nad rzymskim prawem karnym*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2010, nr 13.
- Chmiel A., *Ustrój rzymskich organów jurysdykcyjnych w sprawach karnych*, „Studia Prawnoustrojowe UWM” 2011, nr 12.
- Chmiel A., *Zeznania świadków i ich wartość dowodowa w rzymskim procesie karnym*, Lublin 2013 (niepubl.).
- Costa E., *Cicerone giureconsulto*, t. II, Bologna 1927.
- Crook J.A., *Legal Advocacy in the Roman World*, London 1995.
- Daszkiewicz W., *Proces karny. Część ogólna*, t. I, Toruń 1976.
- De Marini Avonzo F., *La funzione giurisdizionale del senato romano*, Milano 1957.
- Dudka K., *Kontradyktoryjność postępowania jako standard rzetelnego procesu karnego* [w:] *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Holdy*, red. B. Stańdo-Kawecka, K. Krajewski, Warszawa 2011.
- Ehrhardt A., s. v. *tormenta*, „RE”, 6 A.
- Ermann J., *Die Folterung der Freier im römischen Strafprozess der Kaiserzeit bis Antoninus Pius*, „ZSS” 2000, no. 117.
- Escher J.H.A., *De testium ratione quae Romae Ciceronis aetate obtinuit*, Turici 1842.
- Garnsey P., *Social status and legal privilege in the Roman Empire*, Oxford 1970.
- Geib G., *Geschichte des römischen Criminalprozesses bis zum Tode Iustinians*, Leipzig 1842.
- Giglio S., *Il problema dell’iniziativa nella «cognitio» criminale. Normative e prassi da Augusto a Diocleziano*, Turin 2009.
- Greenidge A.H.J., *The Legal Procedure of Cicero’s Time*, New York 1901.
- Harries J., *The Senatus Consultum Silanianum: Court Decisions and Judicial Severity in the Early Roman Empire* [w:] *New Frontiers: Law and Society in the Roman World*, red. P. du Plessis, Edinburgh 2013.

- Hofmański P., *Zasada kontradiktoryjności* [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. III, cz. 1: *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
- Jones A.H.M., *The Criminal Courts of the Roman Republic and Principate*, Oxford 1972.
- Kaser M., s.v. *testimonium*, „RE”, 9 A II.
- Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Kumaniecki K., *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1981.
- Kunkel W., *Prinzipien des römischen Strafverfahrens* [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974.
- Kunkel W., *Quaestio* [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974.
- Kunkel W., *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik*, München 1995.
- Kuryłowicz M., *Rzymskie prawo karne w polskich badaniach romanistycznych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, Prawo 2003, vol. 1, nr 7.
- Lauria M., *Accusatio-inquisitio* [w:] *Studi e ricordi Mario Lauria*, Napoli 1983.
- Lauria M., *Calumnia* [w:] *Studi e ricordi Mario Lauria*, Napoli 1983.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Loska E., *Obowiązek niewolników obrony swojego właściciela*, „Zeszyty Prawnicze” 2004, vol. 4, nr 1.
- Mommsen T., *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899.
- Mossakowski W., *Accusator w rzymskich procesach de repetundis w okresie republiki*, Toruń 1994.
- Murzynowski M., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.
- Pietrini S., *Sull' iniziativa del processo criminale Romano (IV–V)*, Milano 1996.
- Pugliese G., *Le prevue dans le procès romain de l'Epoque classique* [w:] *Recueils de la société Jean Bodin pour l'histoire comparative des institutions. La Preuve, première partie Antiquité*, Brüssel 1964.
- Rilinger R., *Honestiores – Humiliores: zu einer sozialen Dichotomie im Strafrecht der römischen Kaiserzeit*, München 1988.
- Santalucia B., *Accusatio i inquisitio w procesie karnym okresie cesarstwa*, „Zeszyty Prawnicze” 2002, vol. 2, nr 2.
- Schumacher L., *Servus index. Sklavenverhoer und sklavenanzeige im republikanischen und kaiserzeitlichen Rom*, Wiesbaden 1982.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2005.
- Steck U., *Der Zeugenbeweis in den Gerichtsreden Ciceros*, Frankfurt am Main 2009.
- Vincenti U., *Duo genera sunt testium. Contributo allo studio della prova testimoniale nel processo romano*, Padova 1989.
- Waldstein W., s.v. *Quaestio per tormenta*, „RE”, 24.
- Zumpt A.W., *Der Criminalprozess der Römischen Republik*, Leipzig 1871.

Streszczenie

Zasada kontradiktoryjności była obecna w rzymskim postępowaniu karnym w zasadzie od początków jego funkcjonowania. Proces karny był postrzegany już przez starożytnych Rzymian jako spór dwóch przeciwstawnych stron procesowych – oskarżyciela i oskarżonego. Typowo kontradiktoryjny charakter miał zwłaszcza proces przed *quaestiones perpetuae*. Jednak jak wykazano, nawet w tej formie postępowania kontradiktoryjność doznawała pewnych ograniczeń. Charakter kontradiktoryjności uległ pewnym przemianom w *cognitio extra ordinem*. W nowym typie procesu karnego zmieniła się przede wszystkim rola sądu. W *cognitio extra ordinem* stał się on aktywnie

uczestniczącym w postępowaniu karnym organem procesowym wyposażonym w instrumenty mające zapewnić mu zrealizowanie zasady prawdy materialnej. Kontrydktoryjność pomimo tego, iż została poddana aktywnej kontroli ze strony rozpoznającego daną sprawę sędziego, pozostała nadal jedną z głównych zasad rzymskiego procesu karnego.

Słowa kluczowe: rzymski proces karny, zasada kontrydktoryjności, strona procesowa, sąd, świadek

THE ADVERSARIAL PRINCIPLE IN THE ROMAN CRIMINAL PROCEDURE

Summary

The adversarial principle was present in the Roman criminal procedure basically from the beginning of its functioning. The criminal procedure was regarded already by the ancient Romans as a dispute between two opposite parties to the proceedings – the plaintiff and the defendant. In particular, the proceedings before *quaestiones perpetuae* had typically adversarial character. However, as it has been demonstrated, the adversarial principle was limited to some extent even in this form of the proceedings. The adversarial character underwent a certain transformation in *cognitio extra ordinem*. In the new type of the criminal procedure, mostly the role of the court changed. In *cognitio extra ordinem* the court became a body actively participating in the criminal proceedings, equipped with the instruments aimed to implement the rule of material truth. Despite the fact that the adversarial principle was brought under control of the judge who adjudicated on a given case, it remained one of the main principles of the Roman criminal procedure.

Keywords: Roman criminal procedure, adversarial principle, party to the proceedings, court, witness